

WINO EWANGELII W STĄGWIACH STAREGO PRZYMIERZA

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA (J 2, 1-12)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”.

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

PYTANIA DO DZIELNIA:

1. Jakie znaki działania Boga dostrzegłem (-am) w moim życiu?
2. Czy zapraszam do swego życia Maryję i uczę się od Niej wrażliwości serca?
3. Czy nie tracę nadziei, że Bóg jest w stanie rozwiązać moje nawet największe problemy?

KOMENTARZ

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów (J 2, 1-2)

Na początku ewangelicznej narracji są wyraźnie wzmiankowani główni bohaterowie (Matka Jezusa, Jezus i uczniowie) oraz czas i miejsce akcji (trzeci dzień, Kana Galilejska). Wyrażenie „trzeci dzień” w Piśmie Świętym ma znaczenie symboliczne. W Starym Testamencie podczas zawierania przymierza pomiędzy Bogiem a Izraelem, Pan zstępuje na górę Synaj trzeciego dnia: „Pan powiedział do Mojżesza: «Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj» (Wj 19, 10-11). W Nowym Testamencie trzeciego dnia po swojej śmierci na Golgocie zmartwychwstaje Jezus, który przez swoje misterium paschalne przewycięża szatana, grzech i śmierć. W Ewangelii Janowej ani razu nie jest wzmiankowane imię Maryi. Ewangelista w stosunku do niej stosuje dwa ważne określenia: Matka i Niewiasta. Tytuły te pojawiają się na początku Ewangelii (w naszej perykopie) oraz na końcu Ewangelii, kiedy Jezus zwraca się do Maryi i Umiłowanego Ucznia: „Niewiasto, oto syn Twój”, „oto Matka Twoja” (J 19, 26.27). Tytuł „matka” w omawianej perykopie występuje aż 4 razy. W tradycji Starego Testamentu tytuł ten związany jest z górą Syjon w Jerozolimie (stała tam świątynia jerozolimska), która jawi się jako matka

ludów całej ziemi (Ps 87, 5; Iz 60). W tym kontekście Maryja zostaje przedstawiona jako Matka Izraela oraz Nowy Syjon uosabiający lud Nowego Przymierza. Tytuł „niewiasta” nawiązuje do protoewangelii zawartej w Księdze Rodzaju, gdzie Bóg proklamuje zwycięstwo niewiasty i jej potomstwa nad szatanem: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiądzzy ci głowę, a ty zmiądzysz mu piętę” (Rdz 3, 15). Maryja, jako Nowa Ewa, jest tą, w której znajduje wypełnienie obietnica Boga tryumfu nad szatanem i złem. Scenerią pierwszego znaku jest wesele. Obraz wesela w świetle tradycji biblijnej ma bardzo bogatą symbolikę. Jest to obraz przymierza pomiędzy Bogiem i Jego ludem. Przymierze to opiera się na wzajemnej miłości, która jest potężniejsza niż śmierć. W obraz ten pięknie wpisuje się także znaczenie słowa Kana na określenie miejscowości w Galilei, w której odbywa się wesele. W języku hebrajskim termin „qana[h]” oznacza „pozyskać, nabyć”. W nazwie tej może być aluzja do Narodu Wybranego, który Bóg w akcie Przymierza nabywa na swoją szczególną własność. Zaproszenie na wesele w Kanie Galilejskiej Jezusa i Jego uczniów wskazuje na wielką rolę, jaką odgrywa Mesjasz-Syn Boży w Nowym Przymierzu zawartym między Bogiem i Jego ludem, które Pan Jezus urzeczywistnia poprzez wydarzenie paschalne.

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» (J 2, 3-4)

W wersetach 3-4 zostaje przedstawiony dialog pomiędzy Maryją i Jezusem. Rozpoczyna go Matka Jezusa, która dostrzegając brak wina, mówi o tym swemu Synowi. W słowach Maryi ukryta jest także prośba o interwencję ze strony Jezusa w celu pomyślnego rozwiązania zaistniałego problemu. Rozumie to Jezus, który odpowiada Maryi na tę prośbę. Wino w tradycji biblijnej jawi się jako symbol radości, którą Bóg obdarza swój lud zachowujący Przymierze. Brak wina w naszej scenie może symbolizować Izrael i całą ludzkość, które są pozbawione radości i prawdziwego szczęścia z powodu grzechu i niewierności wobec Przymierza z Bogiem (Iz 24, 5-13; Lm 2, 10-13). Odpowiedź Jezusa – Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? – nie ma charakteru wymijającego czy szorstkiego. Badania tej typowej semickiej formuły zastosowanej przez Jezusa w świetle tekstów judaistycznych wskazują, że Jezus odpowiada swojej Matce w sposób pozytywny: czy myślisz o tym samym, co ja?; czy chcesz, abym dał im to wino, o którym Ja myślę?; czy mam już teraz objawić się im jako Bóg? Jezus w swojej odpowiedzi używa typowego dla czwartej Ewangelii wyrażenia „moja godzina”. Rzeczownik „godzina” występuje w czwartej Ewangelii 26 razy. Poza nielicznymi przypadkami, rzeczownik ten ma głęboki sens teologiczny. „Godzina” w Ewangelii św. Jana oznacza okres czasu, w którym dokonują się wydarzenia zbawcze: oddawanie czci Ojcu w Duchu Świętym i prawdzie (J 4, 21. 25); czas zmartwychwstania umarłych (J 5, 25. 28. 29); czas przesładowań i rozproszenia uczniów (J 16, 2. 32). Obecność Matki Jezusa na godach w Kanie Galilejskiej i skierowany do niej tytuł „Niewiasto” wyraźnie wskazują na powiązanie tej sceny ze sceną ukrzyżowania Jezusa, kiedy ma miejsce pełna realizacja godziny Jezusa. Jezus więc, co potwierdza także jego późniejsze działanie, odpowiada twierdząco na interwencję swej Matki, objawiając wobec uczniów swe boskie prerogatywy. W pełnym blasku będą one mogły zajaśnieć w misterium paschalnym.

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5)

W wersecie tym mamy zapisane pięć słów, które wypowiada Matka Jezusa. Są to jedyne słowa Maryi zapisane na kartach czwartej Ewangelii. Tylko pięć słów i aż pięć słów. Słowa te wskazują, że Maryja doskonale rozumie najgłębsze intencje swojego Syna, akceptując chęć dokonania znaku, który objawi Jego tożsamość jako Mesjasza i Syna Bożego. Maryja zwraca

się następnie do sług weselnych w obecności uczniów Jezusa. W wezwaniu Maryi można usłyszeć echo słów wypowiedzianych przez Izraelitów podczas zawarcia przymierza na Synaju: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni (Wj 24, 7). W słowach Maryi możemy usłyszeć głębokie wezwanie skierowane do serca całej ludzkości: Oto zaczyna się Nowe Przymierze, uczynicie wszystko, co powie wam mój Syn, Syn Boga i Mesjasz.

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli (J 2, 6-8)

Woda w kamiennych stągwiach służyła do rytualnego obmywania rąk przed posiłkiem. Były to wielkie naczynia, o pojemności 2 lub 3 miar. Szacuje się, że jedna miara liczyła ok. 45 litrów – mogło więc chodzić o naczynia mieszczące 90-135 litrów wody. Pierwsze słowa Jezusa skierowane do sług, w których jest zawarte wezwanie do napełnienia stągwi wodą, wskazują, że stągwie te były puste. Znajdujemy tu głęboką symbolikę pustki, która może odnosić się do przymierza zerwanego i spustoszonego przez niewierność i grzech. Stągwie bez wody nie mogą spełniać tego, czemu mają służyć. Są jak puste ludzkie serca pozbawione życia i mocy Ducha Świętego. Jezus każe napełnić puste stągwie wodą, która symbolizuje życie. Słudzy nie zadają zbędnych pytań ani nie żądają dodatkowych wyjaśnień. Ich odpowiedzią są czyny. Mimo trudnego do zrozumienia dla nich polecenia w sytuacji, gdy skończyło się wino, wykonują bez pytań i bez wahania to, co mówi im Jezus. Swoje zadanie wykonują z wielką gorliwością, gdyż napełniają naczynia aż po brzegi. Drugie polecenie Jezusa wydaje się być jeszcze bardziej skomplikowane, gdyż słudzy mają napełnić dzbany od wina i podać do stołu. Mimo to wypełniają dokładnie to, czego żąda Jezus. Jest to podkreślone w narracji przez podwójny paralelizm: napełnijcie stągwie – napełnili; zanieście – zanieśli. Starosta weselny to człowiek odpowiedzialny za przygotowanie sali biesiadnej i nadzorujący obsługę stołów. Do jego zadań należało kosztowanie potraw i wina przed podaniem ich weselnikom. Dlatego słudzy mają iść właśnie do niego, by niejako urzędowo potwierdził jakość wina, które daje Jezus. Patrząc głębiej, słudzy weselni są w tej scenie idealnymi sługami Nowego Przymierza. Ich wyjątkowa rola podkreślona jest przez tytuł „słudzy” (gr. diakonoi).

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory» (J 2, 9-10)

Choć w scenie Ewangelii nie mamy szczegółowego opisu cudu dokonanego przez Jezusa, to jednak reakcje osób wskazują na nadzwyczajne zjawisko. Starosta weselny po skosztowaniu wody, która stała się winem, wyraża wielki podziw wobec pana młodego, który, według niego, zachował dobre wino, aż do tej chwili. Tak naprawdę, to właśnie Jezus dający dobre wino, jest na tym weselu prawdziwym, boskim Oblubieńcem, który w tajemniczy sposób świętuje zaślubiny ze swą Oblubienicą – ludem Nowego Przymierza, reprezentowanym przez uczniów. Informacja o wielkiej ilości dobrego wina i o uroczystości zaślubin nawiązuje do zapowiedzi mesjańskich zawartych w Starym Testamencie, które czasy Mesjasza opisują jako radosną ucztę pełną najlepszych pokarmów i wybornych win (Iz 25, 6–8) oraz nowych zaślubin między Bogiem i Jego ludem (Ap 19, 7–9).

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni (J 2, 11-12)

Cud w Kanie zostaje określony jako początek znaków, objawiających stopniowo, kim jest Jezus. Poprzez te znaki uczniowie są prowadzeni do pełni Przymierza z Bogiem i głębokiej wiary w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. Wszystkie cuda Jezusa nazywane są przez Jana znakami. Ewangelista chce przez to podkreślić, że na niezwykle czyny Jezusa nie można patrzeć tylko w sposób zewnętrzny, lecz oczyma wiary należy dostrzegać ich głęboki duchowy sens. Ewangelista mocno podkreśla, że Jezus dokonuje znaków, aby objawić swoją chwałę. Jezus często mówi o otoczeniu chwałą Ojca i Syna odnosząc tę rzeczywistość do tajemnicy paschalnej. Czasownik „otoczyć chwałą” w wielu miejscach Ewangelii Janowej występuje w sensie eschatologicznym, oznaczając akceptację Boga na chwalebny śmierć swojego Syna, która wiedzie ku zmartwychwstaniu i wywyższeniu po prawicy Ojca. Uwielbienie Syna ma w konsekwencji na celu uwielbienie Ojca. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa potwierdza Miłość Boga do rodzaju ludzkiego. Przez zbawczy czyn Syna Ojciec może zajaśnieć w pełnym blasku przed całym stworzeniem.

Po dokonaniu pierwszego znaku przez Jezusa w Kanie Galilejskiej mamy wzmiankę o wspólnocie składającej się z braci i uczniów Jezusa. We wspólnocie tej skupionej wokół Oblubienicy obecna jest także Matka Jezusa, która staje się Przewodniczką w wierze, nadziei i miłości dla Kościoła wszystkich czasów.

MEDYTACJA

Scena godów w Kanie Galilejskiej objawia chwałę Jezusa, który przychodzi jako Oblubieniec do swojej oblubienicy, której na imię ludzkość. Jezus przychodzi do ciebie i do mnie, aby pokazać, że każdy z nas wezwany jest na wspaniałą ucztę obfitą w najlepsze pokarmy i najwyborniejsze wino. Poprzez znak w Kanie Galilejskiej Jezus pragnie zmanifestować swą godność mesjańską i zaprosić każdego z nas do wkroczenia w nową przestrzeń wiary, w której wypełnia się tęsknota za prawdziwą miłością i szczęściem. On przychodzi jako nowy Mojżesz, wypełniając stągwie Przymierza Synajskiego winem Ewangelii. Jezus ma moc wypełnić pustkę mego rozdartego grzechem serca. On ma moc rozwiązać moje wszystkie problemy – nawet te, które po ludzku wydają się nie do rozwiązania. On pragnie, abym mógł zakosztować w pełni życia i Bożego błogosławieństwa. Jego Słowo ma zbawczą moc wówczas, gdy tego Słowa słucham i wypełniam w moim życiu. Jestem wezwany, aby tak jak służy realizować Boże Słowo w swoim życiu bez powątpiewania i szemrania. Moje życie winno stawać się pokorną służbą dla Boga i dla drugiego człowieka.

W cudownej przemianie mego życia wielki udział ma Matka Jezusa. Na weselnych godach w Kanie Galilejskiej Maryja jako pierwsza zauważa brak wina i prosi Jezusa o interwencję. Ta cudowna szkoła wrażliwości Maryi uczy nas, iż nie możemy pozostawać obojętni na problemy innych. Nasza pomoc nie powinna być odkładana na jutro i na lepsze czasy, bo to oznacza, że nie udzielimy jej nigdy. Maryja reaguje natychmiast, robiąc wszystko, co możliwe, aby rozwiązać problemy, których doświadczają otaczający Ją ludzie.